

Tadeusz J. Zieliński

"Prawa i wolności religijne we współczesnej Polsce. Ustawodawstwo a realia społeczno-kulturowe",
Sławomir Cebula, Kraków 2012:
[recenzja]

Rocznik Teologiczny 54/1-2, 283-288

2012

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

**Sławomir Cebula, Prawa i wolności religijne
we współczesnej Polsce. Ustawodawstwo a realia
społeczno-kulturowe, Zakład Wydawniczy
„Nomos”, Kraków 2012, ss. 216.**

Tytuł tej książki może sugerować, iż mamy w niej do czynienia z prawniczym opracowaniem zagadnienia wolności sumienia i religii w dzisiejszych realiach polskich. Bliższa analiza pokazuje jednak, iż jest to praca, w której zdaje się przeważać narracja o charakterze religioznawczym. Takie ujęcie jest oczywiście frapujące i pożądane, bowiem studium problematyki objętej jej zakresem, istotnej zresztą dla różnych nauk społecznych, nie może być przecież ograniczone do analiz prawnych. Wielu autorów zajmujących się nią z tej ostatniej perspektywy zdaje sobie sprawę, iż refleksji na temat realizacji wolności religijnej nie da się sprowadzać do badania warstwy normatywnej zagadnienia. Dlatego monografia Sławomira Cebuli budzi tym większe zainteresowanie.

Autor postawił sobie za cel analizę stanu prawnego z zakresu wolności sumienia i religii oraz „czynników wpływających na jego kształt i praktyczną realizację” (s. 10, zob. s. 127). Wiele miejsca poświęcił możliwościom urzeczywistniania dóbr z tego obszaru przez przedstawicieli mniejszości religijnych. Stał na stanowisku, iż stopień realizacji swobód wyznaniowych przez wiernych wspólnot mniejszościowych jest istotnym probieżem stanu respektowania tego podstawowego prawa człowieka: „cechą wolności jest to, że najłatwiej opisać ją w przypadku jej naruszenia, a najlepszym poligonem doświadczalnym może być tu środowisko mniejszości wyznaniowych, często pozbawione dodatkowego poparcia i upatrujące realizacji swych praw przede wszystkim w rzetelnym przestrzeganiu prawa z poszanowaniem wolności sumienia

i równouprawnienia wyznań” (s. 13). Takie podejście zasługuje na pełną aprobatę i znajduje wsparcie m. in. w wypowiedziach reprezentantów głównego nurtu współczesnej teorii praw człowieka, w tym i doktryny prawa wyznaniowego.

Rozdział I, następujący po odpowiednio skonstruowanym Wstępie (s. 7-14), zawiera prezentację obowiązujących przepisów polskiego prawa wyznaniowego (s. 15-50). Ukazane zostały relewantne postanowienia Konstytucji RP z 1997 r., aktów prawa międzynarodowego i ustaw. Rozdział zamyka wzmianka o innych źródłach prawa regulującego kwestie wyznaniowe. Wywód posiada jakość wykładu podręcznikowego. Znamienne jest, iż Autor pomija wiele istotnych kwestii z obszaru prawodawstwa (np. znaczenie art. 25 ust. 5 konstytucji). Powstaje wrażenie, iż stan prawny ustala nie na podstawie organów promulgacyjnych, ale omówień zawartych w literaturze (s. 33, 95). Zresztą baza materiałowa pracy w zakresie opracowań posiada zasadnicze luki. Gdyby Autor znał pominięte w bibliografii prace np. Pawła Boreckiego, Andrzeja Czohary, Wojciecha Brzozowskiego, Czesława Janika, Pawła A. Leszczyńskiego, Ryszarda M. Małajnego, Aleksandra Merkera, Artura Mezglewskiego, Janusza Osuchowskiego, Piotra Stanisza, Jarosława Szymanka, Wacława Uruszczaka, Dariusza Walencika, Małgorzaty Winiarczyk-Kossakowskiej i Wiktora Wysoczańskiego, miałyby świadomość, iż poruszane przezeń kwestie doczekały się pogłębionych i wieloaspektowych studiów ze strony reprezentantów doktryny prawa wyznaniowego. Podobnie rzecz się ma z pominięciem piśmiennictwa historycznego.

Sławomir Cebula chyba nazbyt często ulega poglądom obiegowym, których nie poddał głębszej weryfikacji. Wyrażoną w art. 25 ust. 2 konstytucji zasadę bezstronności religijno-światopoglądowej postrzega w perspektywie właściwej jej oponentom (s. 25-28), konkordat z 1993 r. ocenia jednoznacznie pozytywnie, a pośród jego słusznych uzasadnień widzi podnoszoną przez promotorów tego aktu tezę o powodowaniu przez umowę konkordatową wzrostu znaczenia Polski na arenie międzynarodowej (s. 42), czy wreszcie twierdzi, iż polskie mniejszości wyznaniowe nie miały wpływu na kształt konstytucyjnego modelu państwa (s. 28). Jeśli już nie źródłowa analiza stenogramów Zgromadzenia Narodowego i jego Komisji Konstytucyjnej, to przynajmniej lektura pominiętej przez Autora książki P. Boreckiego o genezie klauzul konfesyjnych obowiązującej ustawy

zasadniczej powinna przynieść korektę tego twierdzenia i pokazać, iż ustrojodawcy z lat 90. zależało na uwzględnieniu w procesie konstytucyjnym głosów wyznań mniejszościowych. Zawarta na stronach 47-49 prezentacja reżimów prawnych dotyczących związków wyznaniowych uszeregowana została w oparciu o niejasne kryteria: nie podyktowała ich przecież ani data ostatecznego uregulowania sytuacji prawnej tych wspólnot, ani ich wielkość statystyczna, ani przynależność do tradycji religijnych względnie konfesyjnych, ani kolejność alfabetyczna ich nazw.

Rozdział II pt. „Czynniki warunkujące sytuację Kościołów i związków wyznaniowych w Polsce”, obrazuje strukturę wyznaniową społeczeństwa polskiego, historię kształtowania się swobód religijnych w Polsce, założenia polityki wyznaniowej III Rzeczypospolitej oraz główne znamiona „procesów wywołujących wpływ na religię w Polsce i na świecie”, w tym i stosunek Kościoła Rzymskokatolickiego do demokracji (s. 51-114). Przyjmując większość zawartych w tej części wywodu interpretacji, wskazać trzeba, iż znalazło się tam szereg nieścisłości wynikających z braku staranności Autora w traktowaniu materii prawnej. Kwestie terminologiczne i nazewnicze są w wywodzie ciągłym problemem, a na ich tle zastosowana w tytule pracy i na wielu jej łamach budząca wątpliwości formuła „prawa i wolności religijne” należy do pomniejszych niedoskonałości. W omawianej części dzieła i gdzie indziej wielokrotnie niepoprawnie powołuje się nazwę kluczowej w polskim prawie wyznaniowym ustawy z 17 maja 1989 r. o gwarancjach wolności sumienia i wyznania (np. s. 94, 103, 155), Autor posługuje się pojęciem „rejestracja” w odniesieniu do zmian w położeniu prawnym kilku Kościołów w roku 1945 i 1946 (s. 73), a przecież w tym czasie nie istniał żaden rejestr związków wyznaniowych. Często akty prawne określa mianem „dokumentów” (np. s. 34, 67). Przykładem kolokwialnego opisu instytucji zasługujących na precyzyjną charakterystykę jest też zawarta w kolejnym rozdziale wypowiedź: „wierni Kościołów i związków wyznaniowych wpisanych do rejestru [...] muszą dla ważności ślubu powtórzyć go przed urzędnikiem stanu cywilnego” (s. 135). Od twórcy naukowego tekstu religioznawczego można oczekiwać stosowania zamiast określenia „kościół i związki wyznaniowe” poprawnej konstytucyjnej formuły „kościół i inne związki wyznaniowe”, która wyraźnie wskazuje, że

wszystkie kościoły to związki wyznaniowe, lecz nie wszystkie związki wyznaniowe to kościoły (zob. wywody na s. 25). Z tego samego względu rażące jest posługiwanie się w pracy terminologią „biskupi polscy” (np. s. 88) i bezprzymiotnikowym „Kościoł” (np. s. 88, 95) – oba jako oznaczenie kategorii Kościoła Katolickiego. Taka praktyka występująca w środkach masowego przekazu nie licuje z wymaganiami dotyczącymi precyzji tekstu naukowego. Podobne problemy dają o sobie znać w całej pracy przy prezentacji zagadnień czysto religioznawczych, czego jednym z przykładów jest stosowanie określenia „religie chrześcijańskie” (s. 25), co znajduje wyraz w opatrywaniu prawosławia i grekokatolicyzmu mianem dwóch religii (s. 94).

W opisanym właśnie rozdziale zabrakło wywodów ukazujących destrukcyjne konsekwencje, jakie dla demokracji w Polsce wywołuje aktywność publiczna części duchowieństwa i laikatu katolickiego skupionego wokół o. Tadeusza Rydzyka. Zagadnienie to, a także związki wskazanego kręgu z ksenofobiczną prawicą polityczną, powinno stać się ważnym elementem czynionej przez S. Cebulę analizy, która zyskałaby w ten sposób na obiektywizmie.

Rozdział III (s. 125-178) zawiera treść w zasadzie inną od anonsowanej w jego tytule, który brzmi „Stosunek Kościołów i związków wyznaniowych do obowiązującego prawa i jego praktycznej realizacji”. Ta najbardziej oryginalna i twórcza część recenzowanego dzieła dotyczy bowiem reakcji mniejszościowych związków wyznaniowych, a właściwie czterech niekatolickich Kościołów chrześcijańskich, do kilku wybranych zagadnień polskiego życia publicznego ostatnich z górą dwóch dekad (zob. s. 12). W wyniku dokonanej selekcji, S. Cebula zajął się sprawami: tworzenia i respektowania konfesyjnych postanowień konstytucji III Rzeczypospolitej (s. 137-147), stosunku do Unii Europejskiej (s. 147-151), postrzegania konkordatu z 1993 r. (s. 152-155), przyjęcia i stosowania ustaw dotyczących mniejszościowych związków wyznaniowych (s. 155-158), nauki religii w oświacie publicznej (s. 158-165) oraz ekumenizmu i stosunków międzywyznaniowych (s. 165-178). Zagadnienia stosunku czterech mniejszościowych środowisk konfesyjnych do Unii Europejskiej oraz ekumenizmu nie ma poważnego związku z tematem rozdziału, chociaż ich analiza pozwala lepiej poznać realia społeczno-polityczne tej części społeczeństwa.

Materiał do Rozdziału III Autor znalazł głównie w czasopiśmie konfesyjnych: „Przeglądzie Prawosławnym”, luterzańskim „Zwiastunie Ewangelickim”, ewangelicko-reformowanej „Jednocie” oraz baptystycznym „Słowie Prawdy” (s. 14, 126). Wybór tych periodyków był z wielu względów zasadny (na marginesie zapytajmy, dlaczego Autor pisze o trudnościach z dotarciem do nich? – s. 14) i przyniósł godne uwagi ustalenia. Rekonstrukcja stanowisk wypracowywanych w odnośnych kręgach kościelnych jest zasadniczo trafna, może z wyjątkiem formułowanego przez S. Cebulę generalnego zarzutu, iż reakcje środowisk mniejszościowych na niechętnie wobec nich zachowania większości wyznaniowej mają przesadnie emocjonalny charakter (s. 165, 183). Oceniając takie zjawiska Autor powinien odwołać się do wiedzy o typowych zachowaniach wszystkich mniejszości społecznych wobec zagrożeń ze strony grup dominujących. Niedostatkami tej pożytecznej analizy jest pomijanie stanowisk wyznań niechrześcijańskich, a zwłaszcza przedstawicieli judaizmu. Zignorowanie w książce problematyki żydowskiej, zwłaszcza wobec wciąż silnej obecności w społeczeństwie polskim postaw antysemitycznych, stanowi jej poważną wadę.

Właściwą część pracy zamyka rekapitulujące całość Zakończenie (s. 179-183). W oparciu o zawarte w nim stwierdzenia można odnieść wrażenie, nierzadko towarzyszące czytelnikowi w toku lektury wcześniejszych partii tekstu, iż Autor zbyt obcesowo traktuje polskie mniejszości religijne, przykładając bardziej oględną miarę w stosunku do Kościoła większościowego (zob. np. uwagi w ostatnim akapicie s. 179 i na s. 180). Chyba jest nadmiernie rygorystyczny dla mniejszości, a zbyt wyrozumiały w stosunku do większości. To go prowadzi do dyskusyjnych wypowiedzi, a nawet tak – możnaby rzec humorystycznych – jak poczynione przezeń uwagi na temat tarć między katolikami łacińskimi i unitami a przedstawicielami prawosławia. S. Cebula przykładowo wyjaśnia czytelnikowi, iż rzeczony „antagonizmy wynikają z zamieszkiwania na tym samym terenie” (s. 145).

Książka ukazała się w posiadającym poważny dorobek Zakładzie Wydawniczym „Nomos”. Od strony edytorskiej została przygotowana starannie. Język wywodu jest komunikatywny. Korektę tekstu wykonano skrupulatnie. Pojawiają się potknięcia w niektórych przywoływanych nazwiskach: np. „Roosvelt” (s. 71) zamiast „Roosevelt”, „Indrzejczak”

(s. 170) zamiast „Indrzejczyk”, „Teofiluk” (s. 171) zamiast „Tofiluk”. W angielskojęzycznym streszczeniu (s. 215-216), które następuje po znajdującej się na s. 185-209 bibliografii załącznikowej (akty prawne umieszczono tam w porządku alfabetycznym ich nazw!) podano tytuł dzieła odbiegający nieco od jego wersji oryginalnej.

Sumaryczna ocena tej publikacji jest trudna. Do jej walorów należy zaliczyć przede wszystkim okoliczność, iż przynosi ona próbę całościowej rekapitulacji złożonych zagadnień faktycznej realizacji norm o wolności religijnej z całego okresu dziejów wolnego państwa polskiego przełomu XX-XXI wieku. Istotne jest przy tym, iż Autor słusznie założył badanie stanu respektowania omawianych standardów w aspekcie sytuacji mniejszości religijnych. Realizując swoje zamiary dowiódł zadowalającej znajomości uwzględnionych wspólnot konfesyjnych. Na tle tych konstatacji trzeba jednak zaznaczyć, iż lekturę pracy Sławomira Cebuli, w celu uzyskania całościowego obrazu problematyki w niej podjętej, warto uzupełnić poznaniem bardziej pogłębionych analiz. Powyższe należy mieć na względzie, gdyż książka ta najprawdopodobniej będzie poczytna np. wśród religioznawców, teologów i politologów.

Tadeusz J. Zieliński